

## Wieloaspektowość zachowań grzebalno-rytualnych związanych z kremacją na podstawie wybranych cmentarzysk tzw. kultury łużyckiej z terenu Dolnego Śląska

Antropologia fizyczna, to bardzo specyficzna dyscyplina nauki, w której tak na prawdę analizuje się i wnikliwie bada ludzkie nieszczęścia pozostawiające ślady na kościach. Antropologia, to jednak nie tylko badanie paleopatologii, czy paleodemografii, to także dziedzina, dzięki której jesteśmy w stanie odtworzyć historię ludzkiego życia. Wiele wykonywanych czynności pozostawia swoje ślady na kościach i zębach, ale to, co jest czasem tak doskonale widoczne i czytelne na szkieletach ludzkich, niejednokrotnie nie może być zarejestrowane w przypadku społeczności, które swoich bliskich spalały na stosach pogrzebowych. Kości po skremowaniu są bardzo podatne na pęknięcia, a dodatkowo wysoka temperatura powoduje, że się kurczą i odkształcają. Często dla nie-antropologa nie przypominają nawet ludzkiego szkieletu. Prawdopodobnie dlatego, przepalone kości ludzkie paradoksalnie sprawiają wrażenie mało użytecznych podczas badań nad obrzędowością pogrzebową. Mimo to, właśnie te, z pozoru drobne fragmenty kostne, są obecnie przedmiotem badań szerokiego grona bioarcheologów, którzy dostrzegli ich potencjał naukowy i poznawczy.

Można przypuszczać, że dla osób biorących udział w obrzędach powiązanych z ciałopaleniem, było ono wielogodzinnym pożegnaniem ze zmarłym. Społeczności utożsamiane z kulturą łużycką żyły w czasach, w których narodziły się nowe systemy religijne i filozoficzne, to czas dużych przemian społecznych i gospodarczych. Możliwe, że w świadomości ówczesnych ludzi doprowadziło to do radykalnych zmian w postrzeganiu świata, a także ich codziennej egzystencji. Obserwujemy w tym czasie postępujące rozwarstwienia społeczne i wykształcenie się elit. Niewątpliwie miało to ogromny wpływ na obrzędowość pogrzebową. Jednak fundamentalnym pytaniem jest, czy pod wpływem obserwowanych procesów zmian kulturowych, zintensyfikowanej mobilności oraz zmiany stylu życia, możliwe jest zaobserwowanie przemian rytuałów funeralnych na poziomie bioarcheologicznym.

To co działo się podczas trwania palenia zwłok, a później wybierania fragmentów kości ze zgliszczy spalonego drewna, jest tematem wielu burzliwych dyskusji naukowych. Badania bioarcheologiczne, w których biorą udział przedstawiciele dyscyplin przyrodniczych, w tym specjaliści badań izotopowych, dostarczają wielu nowych danych. Podstawę dociekań bioarcheologicznych stanowi antropologia fizyczna, z całym warształem metod badawczych umożliwiających analizę zróżnicowania struktury wieku i płci osobników, oceny paleopatologii i kondycji biologicznej populacji ludzkich, w tym również uwzględniających specyfikę przepalonych szczątków ludzkich. Metodyka takich badań obejmuje: stopień przepalenia, świadczący pośrednio o warunkach w jakich była przeprowadzona kremacja, masę szczątków, która może świadczyć o dokładności wybierania kości ze stosu, czy rodzaj spękań trzonów kości długich i czaszki, na podstawie których można odtwarzać stan zwłok poddanych kremacji (np. czy szczątki były poddane mumifikacji/wysuszeniu).

Za szczególnie wartościowe w poznawaniu obrządku pogrzebowego można uznać wykorzystanie tomografii komputerowej (TK). Pozwala ona na nieinwazyjne badania nietkniętych przez wieki struktur kostnych. Dzięki niej, w ramach studiów tafonomicznych, można również odtworzyć wpływ różnorodnych czynników biologicznych, fizycznych czy chemicznych, na badane materiały. Dzięki temu możliwe jest pełniejsze zrozumienie i odtworzenie obrządku pogrzebowego ówczesnych ludzi. Za nowatorskie można uznać zastosowanie metody umożliwiającej badanie cementochronologii, na podstawie analiz preparatów mikroskopowych korzeni zębów stałych. Pozwala ona uściślić wiek osób, których szczątki kostne zachowały się bardzo słabo i uniemożliwiają dokonanie tego standardowymi metodami antropologicznymi. Poprzez szczegółową analizę zaburzeń w nawarstwieniach cementu zębowego, metoda ta mogłaby się także przyczynić do zweryfikowania prawdziwości hipotezy dotyczącej grobów „matek” – w odnotowywanych przypadkach pochówków wieloosobniczych kobiet z małymi dziećmi.

Podjęta zostanie także próba weryfikacji hipotez dotyczących zwiększającej się w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza mobilności zarówno pojedynczych osób (np. kobiety z Skrydstrup) jak również związanych np. z wędrownym pasterstwem większych grup społecznych. W oparciu o dane pochodzące z analiz izotopów strontu kwestie te zostaną podjęte dla społeczności pochowanych na dolnośląskich cmentarzyskach. Ponadto przeprowadzone zostaną analizy z zakresu archeobotaniki (umożliwiającej identyfikację gatunkową szczątków roślinnych występujących w pochówkach ciałopalnych) i archeozoologii (dzięki której rozpoznane zostaną szczątki kostne zwierząt odkrywanych w grobach) uzupełniające złożoność obrazu praktyk grzebalnych społeczności „łużyckich”. Jednak to, co najbardziej spektakularne i niedocenione, wciąż kryje się w możliwościach metod statystycznych i technik analitycznych, których wykorzystanie umożliwi wszechstronne opracowanie zebranych danych.

Bioarcheologiczne analizy materiałów osteologicznych opierać się będą na pochówkach z dziewięciu ciałopalnych cmentarzysk dolnośląskich: Czernikowice, gm. Chojnów; Domasław, gm. Kobierzyce; Krzyżowice, gm. Kobierzyce; Legnica, gm. loco, Łazy, gm. Wińsko; Mirocin Dolny, gm. Kożuchów, Rolantowice, gm. Kobierzyce; Różanówka, gm. Siedlisko; Żerniki Wrocławskie, gm. Siechnice.